

## Wiadomość tygodnia

# BÓG SIĘ RODZI ...



**Dziecięce Jasełka w Cochabamba w Boliwii**

### Tropikalne Boże Narodzenie

W Kolumbii nie znajdziesz choinki, sianka pod obrusem, pustego talerza dla wędrowca, barszczu z uszkami, karpia, makowca, sernika... nie ma nawet zwyczaju "pierwszej gwiazdki" czy kolacji

wigilijnej. Oczywiście też jest, że tutejsze, tropikalne Boże Narodzenie pozbawione jest śniegu. Każdemu dobrze znane jest powiedzenie: co kraj to obyczaj... Relacja brata Tomka ze Zgromadzenia Misjonarzy Kombonianów.

W Kolumbii, czas Bożego Narodzenia to czas fiesty, tańców i śpiewu; czas zakupów

(w tym okresie jest zwyczaj zakupu rzeczy, ubrań, które będzie się nosiło przez najbliższy rok)... to czas wakacji letnich (tak, tak... tutaj od listopada do maja to lato), podczas których planuje się odpoczynek, wyjazdy rodzinne, itd.

Obchody narodzin Chrystusa w Kolumbii

zaczynają się już w nocy z 7 na 8 grudnia, kiedy to obchodzimy Święto Niepokalanego Poczęcia Maryi, nazywane tradycyjnie tutaj "noc świeczek". Jest to noc jedyna, niepowtarzalna, myślę, podczas której czuje się już świąteczny klimat (choć mi ten zwyczaj przypominał bardziej polskie Wszystkich Świętych, ze względu na świeczki/znicze). Około godziny 19.00-20.00 wszyscy wychodzimy z domów i zapalamy małe świeczuski na chodnikach, przy wejściu do domu, na parapetach... Niesamowicie to widowisko, już około 21.00 kiedy całe miasto (czy wioska) płonie, oświetlając w ten sposób drogę Dzieciątka Jezus, które jest już tuż, tuż. Od tego momentu zaczyna się przystrajanie domów, ulic, budynków publicznych lampkami w przeróżnych kształtach i kolorach.

Dnia 16 grudnia rozpoczyna się Novena, czyli nowenna do Dzieciątka Jezus, co związane jest z dziewięciodniowymi, wieczornymi spotkaniami ze znajomymi, rodziną na modlitwie, podczas której prosi się Małego Jezuska o wszelkie błogosławieństwo na nadchodzący rok. Każdej nocy śpiewa się kolędy (które tutaj brzmią niezwykle radośnie), dzieli się przygotowanymi buñuelos (paczkami bożonarodzeniowymi), typowymi dla tego okresu tamales (masa kukurydziana wymieszana w mięsem, owinięta w liść banana), natilla (czyli specjalny bożonarodzeniowy budyń z maki kukurydzianej) a dzieci obdarowywane są każdej nocy jakimiś słodyczkami, często arroz con leche, czyli ryżem z mlekiem i rodzynkami.

W każdym domu tutaj przygotowuje się żłobek. Postacią centralną jest oczywiście Dzieciątko Jezus, które to rodząc się, w nocy 24 grudnia przynosi grzecznym dzieciom jakiś skromny podarunek. Tak, tak, to Dzieciątko Jezus, a nie Gwiazdorz, Święty Mikołaj czy Dziadek Mróz przynosi prezenty (często słodczyce).

Choć to może trudne to do wyobrażenia, ale nie ma tutaj zwyczaju wieczerzy, kolacji wigilijnej; wierni zbierają się w kościołach, kaplicach na uroczystej Mszy Świętej, gdzie świętują aż do rana. Dzień 25 grudnia to dzień odpoczynku, sjęsty a 26 to kolejny, "normalny" dzień nie-świąteczny. Na ten błogosławiony czas bożonarodzeniowy, na cały nadchodzący rok, życzę każdemu i każdej z Was obfitości błogosławieństw od Małego Jezuska; aby Wasz dom rodzinny był grota betlejemską w której narodził się Pan, nasz Zbawiciel. Proszę Was o małą modlitwę w intencji pokoju na świecie, pokoju w Kolumbii...

Santa Fe de Bogotá, Grudzień 2009 brat Tomek  
Za: [www.kombonianie.pl](http://www.kombonianie.pl).

## Bożonarodzeniowa szopka na Jasnej Górze

Szopka na Jasnej Górze powstała, wzorem roku ubiegłego, w ogrodzie na fosach,

ciągnących się wzdłuż muru jasnogórskiego. Wejście do szopki znajduje się tuż obok pomnika kard. Stefana Wyszyńskiego. Inscenizacja zajmuje powierzchnię ok. 2,5 tys. m<sup>2</sup>. Wykorzystano naturalne warunki miejsca. Nad budową szopki czuwał o. Bronisław Kraszewski, jasnogórski dekorator.

Hasłem podkreślonym w tegorocznej szopce jest Rok Kapłański, ogłoszony przez papieża Benedykta XVI, a przeżywany w Kościele od 19 czerwca 2009 r. do 19 czerwca 2010 r. „Przewodnią myślą szopki jest kapłaństwo – mówi o. **Bronisław Kraszewski** - Symbolicznie ukazane są postaci ojców paulinów, spowiadających na Jasnej Górze. W szopce są również postaci kapłanów diecezjalnych, którzy również służą w jasnogórskim sanktuarium w sakramencie pojednania”.



W szopce centralne miejsce zajmuje Święta Rodzina – nowonarodzony Jezus, Maryja i św. Józef. Wokół ustawione są postaci pastuszków, królów, dzieci z rodzicami, przedstawicieli różnych stanów. „Bóg jest miłością, a skoro Bóg jest miłością, daje nam miłość, a miłość objawia się w Dzieciątku Jezus – tłumaczy o. Bronisław Kraszewski – Do tego Dzieciątka Miłości przychodzą kapłani, zakonnicy, pastuszkowie i wszyscy ludzie XXI wieku, aby u źródła Bożej miłości Boże Dziecię napełniło wszystkich tych, którzy proszą”.

Jak każdego roku w szopce zostały zbudowane zagrody dla żywych zwierząt. Są tam: barany, para kucyków, króliki domowe i miniaturowe, bażanty, kuropatwy, kury, koguty, gęsi, kaczki i gołębie. „Nowością tegorocznej szopki jest czarna świnka japońska, a także rodzina kóz – koza, tryk i dwoje młodych. Tradycyjnie od wielu lat w szopce zamieszkała oślica Amelka, która jest bardzo kochana przez małe dzieci, przychodzące do szopki jasnogórskiej. To właśnie ona jest jakby gospodynią tego zwierzęcego domu” – mówi dekorator jasnogórski.

„Warto przyjść zobaczyć tegoroczną szopkę jasnogórską, która się mieni światłami, barwami, bombkami, a także inną dekoracją, odmienną od poprzednich lat – zachęca o. Bronisław Kraszewski -

Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci, wszystkich rodziców do jasnogórskiego Betlejem, aby to Dziecię Miłości obdarzało każdą rodzinę, każde dziecko i wszystkich, którzy do Niego przychodzą”. Szopka zostanie oficjalnie otwarta po Pastercie – figurka Dzieciątka Jezus, poświęcona w bazylice przez generała Zakonu Paulinów o. Izydora Matuszewskiego, zostanie procesjonalnie przeniesiona do szopki i złożona w żłóbku. Szopka czynna będzie codziennie od godz. 8.00 do 20.00, aż do wtorku, poprzedzającego Środę Popielcową.

Do dekoracji świątecznej na całej Jasnej Górze wykorzystano 50 tys. światełek i 4 tys. bombek. Ciekawostką tegorocznej dekoracji w Kaplicy Matki Bożej i w bazylice są podwieszane pod sufitem choinki. o. Stanisław Tomoń Za: **Biuro Prasowe Jasnej Góry**

## 'Macie prawo do domu, do życia' Wigilia dla ubogich w Krakowie

24 grudnia ponad tysiąc osób wypełniło krużganki klasztoru franciszkanów w Krakowie. Ubodzy, bezdomni i samotni usiedli razem do wigilijnego stołu. Z życzeniami przybył do nich metropolita krakowski. Kard. Stanisław Dziwisz powiedział, że kościół franciszkanów i Kościół krakowski otwierają dzisiaj dla nich dom. „Macie prawo do domu, do życia. Kościół musi się troszczyć o was, o to, czego nie miał Chrystus, o przyjęcie w gościnę”.

„Chcemy, abyście nie cierpieli. Pragniemy was przyjąć, żebyście też czuli się jak w domu, jak u siebie. Chcemy podzielić się z wami chlebem, miłością, szacunkiem” - dodał.

Metropolita podzielił się z każdym opłatkiem i złożył świąteczne życzenia. „Życzę wszystkim, abyście te Święta przeżyli w radości, w radości, że Chrystus się narodził, że jest Ktoś, kto myśli o was, błogosławi wam, jest dla was nadzieją” - mówił.

Kard. Dziwisz nie potrafił ukryć wzruszenia, kiedy mówił, że pragnąłby odmienić ich los. „Dzielimy się opłatkiem, chlebem, który jest symbolem dobra, życzliwości. Biskup myśli o was. Jest blisko was. Cierpi z wami. Chciałby wam ulżyć, waszej biedzie” - wyznał. Zasiadających za stołami zachęcał do modlitwy za wszystkich, którzy troszczą się o nich. I wymienił ludzi i instytucje, które „dziś dzielą się miłością”.

Organizatorami Wigilii przy Franciszkańskiej w Krakowie byli: franciszkanie, albertynki, albertyni, Caritas archidiecezji krakowskiej, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Wydział Polityki Społecznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Maltańska Służba Medyczna, harcerze z ZHR i z ZHP, wolontariusze oraz klerycy seminariów franciszkańskiego i diecezjalnego.

Ubodzy, bezdomni i samotni otrzymali również od organizatorów paczki żywnościowe na Święta. jms

## Kolędniczy z Krainy Cedrów u Salezjanów

Stało się niemal tradycją, że w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, salezjanie goszczą w Polsce przedstawicieli młodzieży chrześcijańskiej z Libanu. Pomimo tylu lat wojny, potrafią zachować pogodę ducha i wiarę w lepsze jutro. W oryginalny sposób podzielili się z wiernymi przesłaniem promieniującym z Betlejemskiego Żłóbka.

Grupa zaprezentowała w dniach 26 i 27 grudnia w Parafii św. Józefa Opiekuna Pracy w Józefostawie k/Piaseczna oraz Parafii Ofiarowania Pańskiego na Ursynowie w Warszawie, program słowno-muzyczny "Razem dla Pokoju", który składa się z tradycyjnych pieśni libańskich związanych z Bożym Narodzeniem. W trakcie śpiewów były prezentowane slajdy przedstawiające naturę libańską i sceny z życia różnych wspólnot wyznaniowych tego kraju, mające na celu przybliżenie polskiej społeczności bliskowschodniej kultury i obyczajów.

W sytuacji, w jakiej znajduje się w tym historycznym momencie Liban i cały Bliski Wschód, kiedy w tak licznych krajach mamy do czynienia z realnym prześladowaniem chrześcijan, jesteśmy przekonani, że program przyczyni się do uwrażliwienia wiernych na aktualne problemy świata arabskiego i żyjących tam chrześcijan. W kontekście rozważania Tajemnicy Betlejemskiej Nocy, będzie to nasz skromny wkład do szeroko pojętego programu "Wychowania Dla Pokoju" i współistnienia różnych kultur i religii.

Nie zapominajmy o tym, że orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Pokoju w 2009 roku, nosiło tytuł: Zwalczanie ubóstwa drogą do pokoju. Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

## Wystawa szopek w Rio de Janeiro

Juz po raz czwarty w parafii św. Benedykta Czarnego w Itaperunie (stan Rio de Janeiro) odbyła się wystawa szopek betlejemskich. Wystawa powstała z inicjatywy proboszcza parafii ks. Zbigniewa Lewandowskiego SAC. W dniach od 19 do 27 grudnia mieszkańcy Itaperuny oglądali 54 szopki wykonane z różnych materiałów oraz w różnych częściach świata. Otwarcia wystawy dokonał przełożony polskich pallotynów w Rio de Janeiro ks. Jan Stawicki SAC.

Jak wyjaśnia ks. Lewandowski wystawa jest odpowiedzią na apel Ojca Świętego Jana Pawła II, który prosił aby odnowić zwyczaj budowania szopek betlejemskich. Wystawa nawiązuje również do idei

pozostawionej przez założyciela pallotynów św. Wincentego Pallotiego aby Święta rodzina i każdy jej członek był wzorem życia wspólnotowego i aby używać wszystkich możliwych środków do ewangelizacji. Odpowiadając na ten apel ks. Lewandowski zaprosił parafian do budowania szopek, aby za pomocą sztuki przedstawić Boże Narodzenie i w ten sposób złożyć hołd Dzieciątku Jezus. Od 2005 roku poszczególni parafianie oraz całe rodziny mobilizują się aby przygotować szopki bożonarodzeniowe. Wielu parafian podróżując w różne części świata widząc szopkę z danego regionu zakupuje ją aby podarować parafii i wykorzystać ją podczas kolejnej wystawy. Ks. Lewandowski z zadowoleniem wyjaśnia że oczekiwania wystawy przeszły najśmielsze oczekiwania. Dziś w domach i w sklepach obok dekoracji bożonarodzeniowych znajduje się szopka bożonarodzeniowa.



Ogromną rolę w umieszczaniu szopek w domach odegrały dzieci. Oglądając wystawę wyrażały dla rodziców pragnienie umieszczenia szopki również u nich w domach. Każdej nocy podczas trwania wystawy obok szopek można było posłuchać koncertu muzyki bożonarodzeniowej w wykonaniu miejscowych artystów. Nie zabrakło również pamięci o tych co mają trudności w godnym przeżyciu świąt Bożego Narodzenia. Dla 800 osób z biednych rodzin w niedzielę 20 grudnia uczestniczyło w obiedzie świątecznym gdzie obok prezentów dla dzieci każda rodzina dostała paczkę żywnościową. Wystawa jest okazją nie tylko do obejrzenia sztuki ludowej ale przede wszystkim służy lepszemu poznaniu historii Bożego Narodzenia. Wśród wystawionych szopek znajdują się żłóbki z 12 krajów świata, wśród nich z Armenii, Peru, Izraela, Meksyku, Afryki, Polski. Najwięcej wystawionych szopek to owoc prac parafian z Itaperuny, którzy używają różnego rodzaju materiału do przedstawienia Bożego Narodzenia. Na tegorocznej wystawie znajdują się szopki wykonane między innymi z drewna, mydła,

szkła, kamienia, wosku, liści bananowych i alg morskich, bambusa, czekolady, pudełek od zapatek, ceramiki, plastikowych butelek. Po raz pierwszy wystawa odbyła się w 2005 roku. W roku 2008 z powodu powodzi w Itaperunie wystawa została odwołana. Za: [www.pallotyni.pl](http://www.pallotyni.pl)

## Skazana na dożywocie dziękuje za pasterkę

Osadzone kobiety w Zakładzie Karnym w Lublińcu uczestniczyły po raz pierwszy w Pasterce i wspólnej modlitwie z zakonnikami ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej i Siostrami Służebniczkami oraz kandydatkami do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek. Zakonnicy i zakonnice spotkali się z blisko 290 osadzonymi. Jedna ze skazanych na dożywocie dziękowała za tę obecność.

Wspólne świętowanie rozpoczęto na głównym holu Zakładu Karnego, uroczystą Eucharystią, której przewodniczył ojciec Bernard Briks OMI, przełożony lublinieckiej wspólnoty Misjonarzy Oblatów. Ze względu na wymogi bezpieczeństwa, odprawił on pasterkę już o godz. 13.00. Wszystkich uczestników liturgii przywitał kapelan więzienia ojciec Tadeusz Rzekiecki OMI. Cele na poszczególnych oddziałach zostały otwarte, tak by umożliwić uczestnictwo w Bożonarodzeniowej Mszy św. Oprawę liturgiczną przygotowały osadzone, a śpiewy prowadziły siostry służebniczki i kandydatki do Zgromadzenia.

Podziękowania za wspólną modlitwę i Eucharystię złożyła kobieta skazana na karę dożywotniego więzienia. Podkreśliła, że dla osoby skazanej, to bardzo ważne i wielkie przeżycie kiedy można w więzieniu uczestniczyć we Mszy św., śpiewać kolędy i dzielić się opłatkiem. W Polsce jest 6 kobiet skazanych na dożywocie z czego dwie znajdują się w Lublińcu. Jak podkreśliła dyrektor Zakładu Karnego ppłk mgr Lidia Olejnik – każdego roku odbywa się wigilia na poszczególnych oddziałach. W tym roku po raz pierwszy na głównym holu. Choć oddziały są oddzielone kratami to jednak była to okazja, żeby stworzyć osadzonym kobietom w murach więzienia atmosferę świąteczną i chwile do modlitwy. Dla niektórych była to ostatnia wigilia za kratami. Dla innych pierwsza.

Z osadzonymi spotkał się także brat Grzegorz Rosa OMI, misjonarz z Kamerunu, który na spotkaniu opowiedział o świątach na misjach oraz posłudze misjonarzy. Kierownictwo zakładu, misjonarze oraz siostry zakonne po Mszy św. odwiedzili wszystkie cele i podzieli się opłatkiem z więźniami. Przeddzień odbyła się także spowiedź święta.

Zakład Karny w Lublińcu przeznaczony jest dla kobiet, mieszczą się w nim oddziały dla tymczasowo aresztowanych, oddział terapeutyczny dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami

psychicznymi lub upośledzonych umysłowo, oddział terapeutyczny dla skazanych uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych oraz oddział dla skazanych odbywających karę w systemie programowanego oddziaływania oraz w systemie zwykłym. Skazane uczestniczą aktywnie w realizacji programów o charakterze edukacyjnym, readaptacji społecznej i przygotowujące do życia po opuszczeniu zakładu karnego oraz specjalistycznych programach terapeutycznych. W okresach świątecznych przygotowywane są inscenizacje dotyczące zwyczajów i obrzędowości świątecznej.

Zakład Karny w Lublińcu powstał za panowania pruskiego pod koniec XIX wieku (około 1893r.) i do dnia dzisiejszego pozostaje w niemal niezmiennym kształcie architektonicznym. Po zakończeniu II wojny światowej zakład przeznaczony był dla skazanych mężczyzn. W latach 1964 - 1966 przeprowadzono generalny remont jednostki. Przystosowano ją wówczas do osadzania w niej skazanych kobiet. Opieką duszpasterską w Zakładzie Karnym zajmują się Misjonarze Oblaci Marii Niepokalanej. Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## Jasna Góra: święto rodziny



Modlitwa za polskie rodziny trwała wczoraj na Jasnej Górze. W sanktuarium odbyło się święto rodzin. Na jego program poza Mszą składała się także rodzinne kołędowanie połączone z modlitwą i zbiórką ofiar na pomoc rodzinom w Kamerunie. W czasach, gdy krzyż jest ośmieszany i wyrzucany z życia publicznego przedstawiciele ognisk domowych otrzymują ten święty znak,

zobowiązując się do stawania w jego obronie.

Krzyże, z chleba, drewna, masy solnej, a nawet uszyte z dzinsu, wykonały dzieci i młodzież z kilku częstochowskich szkół. „Szczególnie potrzeba, by rodziny gotowe były bronić krzyża – powiedział Maciej Szepletowski, jeden z organizatorów spotkania, z Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”. – Znak krzyża stanowi dzisiaj, co jest pewnym paradoksem, że w Europie, która kiedyś rozślawiała chrześcijaństwo i niosła Pana Boga na inne kontynenty, dziś ten znak krzyża przeszkadza wielu środowiskom. Jest to w pewnym sensie takie memento, pewien sygnał ostrzegawczy dla nas” – mówił Szepletowski.

Rodzinne śpiewy tradycyjnych kołęd, przy wtrzęsaniu rozmaitych instrumentów nawiązują do polskich zwyczajów świętowania Bożego Narodzenia i są wezwaniem do podtrzymywania ojczystej kultury. Spotkaniu towarzyszy konkurs na najliczniej reprezentowaną rodzinę.

Za: Radio Watykańskie

## Wiadomości krajowe

### Nowy przełożony salezjanów z Piły

W ciągu najbliższych sześciu lat inspektorem salezjańskiej Inspektorii św. Wojciecha w Pile będzie ks. Marek Chmielewski. Inspektor nominat urodził się 10 stycznia 1962 r. w Gdyni i jest wychowankiem salezjańskiej parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych i oratorium w Rumi. Ks. Marek Chmielewski nowicjat odbył w latach 1980 – 1981, studia filozoficzne w Kutnie Woźniakowie w latach 1981 – 1983, asystencję w Kawnicach, studia teologiczne w Łądzie nad Wartą w latach 1984 – 1988.



Śluby wieczyste złożył 20 sierpnia 1987 r. w Kawnicach, święcenia kapłańskie przyjął 25 maja 1988 r. w Łądzie. Studia teologiczne ukończył stopniem magistra na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1988 r. W 1995 r. uzyskał stopień naukowy doktora teologii duchowości salezjańskiej

na Uniwersytecie Pontificia Salesiana w Rzymie.

Członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Miłośników Historii Salezjańskiej i Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego. Od roku 1998 członek Rady Programowej „Magazynu Salezjańskiego Don Bosco”, członek redakcji „Seminare”. W latach 1988 do 1990 był referentem do spraw powołań przy Inspektoracie Towarzystwa Salezjańskiego w Pile.

Od roku 1995 jest wykładowcą duchowości salezjańskiej w Łądzie i w nowicjacie w Swobnicy. W latach 1995 – 2001 był opiekunem postnowicjatu w Łądzie, wikariuszem dyrektora od 1998 do 2001, a w latach 2001 – 2004 dyrektorem wspólnoty formacyjnej i domu zakonnego w Łądzie.

Od roku 2001 r. jest radcą inspektorialnym, a od 2004 r. pełni funkcję wikariusza inspektora i delegata inspektora do spraw Stowarzyszenia Salezjanów Współpracowników Inspektorii Piłskiej. Jako delegat inspektorii uczestniczył w 25. i 26. Kapitule Generalnej w Rzymie. Jest koordynatorem Międzyinspektorialnej Komisji ds. Formacji Konferencji Salezjańskich Inspektorii Polskich i Okręgu Wschodniego oraz członkiem Dykasterium ds. Formacji w Rzymie. Za: [www.pila.salezjanie.pl](http://www.pila.salezjanie.pl)

### Ojciec Leon Knabit odznaczony

Ojciec Leon Knabit otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Na wniosek Senatora RP Tadeusza Skorupy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński postanowieniem z dnia 23 grudnia 2009 r. w uznaniu wybitnych zasług w działalności duszpasterskiej, za krzewienie wiary i zasad moralnych wśród dzieci i młodzieży, nadał Ojcu Leonowi Knabitowi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.



Order Odrodzenia Polski, Polonia Restituta to jedno z najwyższych polskich odznaczeń cywilnych, nadawane za wybitne osiągnięcia na polu oświaty, nauki, sportu, kultury, sztuki, gospodarki, obronności kraju, działalności społecznej, służby państwowej oraz rozwijania dobrych stosunków z innymi krajami. Ustanowione ustawą z dnia 4 lutego 1921. Za: [www.tyniec.benedyktyni.pl](http://www.tyniec.benedyktyni.pl)

### **Ks. Czesław Parzyszek SAC, profesorem UKSW**

W dniu 8 grudnia 2009 r., ks. dr. hab. Czesław Parzyszek, wiceprowincał pallotyńców, został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego UKSW i kierownika katedry hagiografii Wydziału Teologicznego. Przy nominacji Księdza Wiceprowincała podkreślono szczególnie jego znaczące i twórcze osiągnięcia w pracy naukowo-dydaktycznej, stawiającej sobie za cel zgłębianie roli charyzmatów w życiu i misji Kościoła oraz rozwijanie teologicznej refleksji nt. powołania do życia konsekrowanego i jego znaczenia we współczesnym świecie.



Księdzu Wiceprowincałowi składamy najszczerze wyrazy uznania i serdeczne podziękowania za dotychczasową pracę i wkład w upowszechnianie charyzmatu apostołskiego naszego Założyciela i budowanie dobrego imienia Pallotyńców na forum uniwersyteckim, a także wśród wielu zgromadzeń zakonnych i instytutów życia konsekrowanego w Polsce. Ks. P. J. Karp SAC, Sekretarz Prowincjalny

Ks. Czesław Parzyszek, jako prowincjał pallotyńców przez trzy kadencje pełnił funkcję przewodniczącego KWPZM. Wielokrotnie także wygłaszał konferencje i referaty podczas spotkań rodzin zakonnych w Polsce. Z tym większą radością witamy Jego nominację na profesora UKSW i życzymy wielu osiągnięć naukowych. Będą one wkładem w rozwój teologii życia konsekrowanego.  
Redakcja

### **Nominacja profesorska dla o. Jarosława Kupczaka OP**

Ojciec Jarosław Kupczak OP został mianowany 21.12 br. przez Senat Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie na stanowisko profesora nadzwyczajnego tejże uczelni. O. Kupczak jest kierownikiem Katedry antropologii teologicznej UP JP II, wykłada także na Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie i w dominikańskim Kolegium w Krakowie. Więcej informacji o Ojcu Profesorze można

znaleźć na Jego stronie:  
[www.jaroslawkupczak.pl](http://www.jaroslawkupczak.pl).

Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

### **Poświęcenie kaplicy w Instytucie Onkologii w Krakowie**

W Instytucie Onkologii im. Marii Skłodowskiej – Curie w Krakowie miało miejsce pobłogosławienie kaplicy i erygowanie Drogi Krzyżowej. Kaplicą opiekują się Bracia Mniejsi Kapucyni. Podczas uroczystości, która odbyła się 15 grudnia 2009 r., obecny był J. Em. Kard. Stanisław Dziwisz w ramach trwającej kanonicznej wizytacji parafii św. Anny.

Obecni byli również Dyrektor Instytutu Onkologii - prof. dr hab. Marian Reinfuss, jego z-ca ds. organizacyjnych i nauki - prof. dr hab. Jan Kulpa, br. Marek Wolter OFM Cap - kapelan, bracia kapucyni, pracownicy Instytutu oraz pacjenci.

Kaplica jest pod wezwaniem „Miłosierdzia Bożego” i znajduje się na parterze Instytutu. Wszystkie prace remontowe budowlane dostosowujące pomieszczenie do potrzeb kaplicy zostały wykonane, w ramach przetargu, na koszt Instytutu. Natomiast całe wyposażenie jest własnością Kościoła.

Po pobłogosławieniu kaplicy o godz. 12.00 – Ks. Kard. i Ks. Infułat Wł. Gasidło (proboszcz) spotkali się z pracownikami Instytutu. Po spotkaniu odwiedzili chorych i personel we wszystkich klinikach Instytutu.

Za: **Biuro Prasowe Kapucynów**

## **Wiadomości zagraniczne**

### **Salezjanin będzie głosił Rekolekcje Ojcu Świętemu**

Ks. Enrico dal Covolo, Postulator ds. Kanonizacyjnych Rodziny Salezjańskiej i wykładowca starożytnej Literatury chrześcijańskiej na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie będzie głosił Rekolekcje Ojcu Świętemu i Kurii Rzymskiej z okazji Roku Kapłańskiego w dniach 21-27 lutego 2010 r. Ks. dal Covolo jest trzecim salezjaninem, który głosi Rekolekcje Ojcu Świętemu i Kurii Rzymskiej. Przed nim tego zaszczytu dostąpił wówczas jeszcze ks. Antonio María Javierre Ortas, przyszły kardynał i Prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, i ks. Egidio Viganò, Przełożony Generalny, VII następcą Ks. Bosko Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

### **Nowy argentyński michalita w Winnicy Pańskiej**

Na tę chwilę czekali wszyscy mieszkańcy argentyńskiej parafii św. Józefa w Morón.

Zgromadzenie michalitów otrzymało w tym roku od Pana kolejny wspaniały dar w postaci nowego kapłana - w sobotę, 19 grudnia bp Luis Guillermo Eichhorn wyświęcił na kapłana diak. Gustavo Javiera Raffa. Neoprezbiter miał radość przyjąć święcenia w swojej rodzinnej parafii. Poniżej relacja z uroczystości.



Nie tylko skromna, gdyż licząca 21 michalitów, wiceprowincał zyskała nowego robotnika Winnicy Pańskiej, ale ze święceń cieszy się również argentyński lud wierny, świadomy tego, iż kapłan w tym kraju jest cenniejszy od złota.

W słowie do uczestniczących w ceremonii ks. Biskup wyraźnie zaznaczył, że istnieje ogromna potrzeba nowych kapłanów. Podkreślił również, że dobry pasterz musi się odznaczać radykalizmem życia, który wypływa z modlitwy, wierności powołaniu i stałości życia.

Cała uroczystość liturgiczna przebiegała w duchu południowoamerykańskiej kultury. Były flagi Paragwaju i Argentyny, tańce typowe dla tubylców i inspirujący do refleksji śpiew przy muzyce z bębnami. Z tym duchem radości przeszliśmy z parafialnego kościoła do sali, gdzie odbyło się przyjęcie.

W uroczystości uczestniczyli prawie wszyscy współbracia z wiceprovincji, na czele z ks. wiceprowincałem Zdzisławem Urbanikiem. Michalicka wspólnota cieszy się z każdego nowego powołania i wciąż prosi o nowych misjonarzy, albowiem - jak mówi Pan - żniwo wciąż wielkie, a robotników mało. Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

## Jubileusz parafii w Lancaster

W niedzielę, 13-go grudnia w Kościele Matki Bożej Królowej Polski w Lancaster (Anglia) odbył się Jubileusz 60-lecia istnienia polskiej parafii i 25-lecia kościoła. Uroczystościom przewodniczył ordynariusz diecezji Lancaster bp. Michael Campbel. Mszę św. koncelebrowało 17 księży polskich i angielskich na czele z wikariuszem generalnym ks. prałatem Aidan J. Turner.

Ksiądz biskup powiedział [m.in.](#), że „potrzeby polskiej społeczności, która cierpiała w czasie II wojny światowej uległy zmianie z chwilą przybycia do pracy europejskich braci i siostr z Polski. Wasz wkład w życie kościoła Lancaster i zwiększenie gotowości Polskiej Misji Katolickiej, przyczynią się do dalszego rozwoju lokalnego kościoła i są przyjmowane z zadowoleniem i entuzjazmem. Gratuluję wspaniałych rocznic i dziękuję za wszystko, co w dalszym ciągu dajecie dla naszego lokalnego Kościoła”.

Konsul Generalny RP z Manchester dr Piotr Nowotniak z kolei podkreślił, że polskie parafie są zarówno centrami życia religijnego jak, społecznego i kulturowego. Przykładem tego są [m.in.](#) szkoły polskie. Przy okazji szkoła w Lancaster, która powstała 60 lat temu, a dziś nosi imię Jana Pawła II, otrzymała w prezencie laserową drukarkę.

Prowincjał Towarzystwa Chrystusowego ks. Andrzej Zuziak przypomniał, że od 15 lat posługę duszpasterską w Lancaster sprawują księża chrystusowcy. Na uroczystość przybył również ks. Jan Góra, który był inicjatorem kupna kościoła i Polskiego Centrum Parafialnego. Obecne były także Siostry Misjonarki Chrystusa Króla z Morecambe oraz blisko 200. parafian z St. Annes, Blackpool i Lancaster. Z okazji jubileuszu opublikowana została pamiątkowa

książka: „Jestem, pamiętam, czuam”.

Jubileuszowy bankiet w sali parafialnej zakończył przepelnioną niezwykle serdecznością polsko-angielską celebrację dwóch rocznic. Warto też nadmienić, że wzmianka o jubileuszu ukazała się w miejscowym „Lancaster Guardian”. Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

## Relacja prowincjała salwatorianów z pobytu na Syberii

W dniach od 10 do 14 grudnia wraz z ks. Aleksandrem Sapelem SDS pochodzącym z Białorusi salwatoriański prowincjał odwiedził ks. Stanisława Jarosiewicza SDS pracującego w Irkucku na Syberii. Poniżej relacja ks. Piotra Filasa SDS z podróży do Rosji.

Nasza podróż ciekawie się rozpoczęła, jeszcze na pokładzie samolotu usłyszeliśmy komunikat: „Irkuck jest miłym miastem... temperatura powietrza wynosi dzisiaj tylko minus 34 stopnie”. Taka niska temperatura utrzymywała się przez cały czas pobytu na Syberii. W dzień około minus 30 w nocy prawie minus 40 stopni. Tak ciepło ubrany nie byłem chyba od dzieciństwa. Nasz pierwszy spacer po tym mieście zapamiętam do końca życia... Już po kilku minutach marzyłem tylko o jednym, żeby choć na krótką chwilę wejść do ciepłego pomieszczenia. Pierwszym miejscem, które zobaczyliśmy była synagoga żydowska (prezentowana poniżej). Wielkie wrażenie zrobiły na mnie rzeźby lodowe, które znajdują się prawie w każdym ważnym miejscu miasta (niektóre z nich zostały przez nas uwiecznione).

W czasie wędrowki zwróciłem uwagę na ciekawy kształt architektoniczny drewnianych budynków (kilka z nich przedstawiam na fotografii). Wielkim przeżyciem był widok Bajkału przepięknie połączonego z górami znajdującymi się w

tle jeziora. Niezapomniane pozostaną wrażenia ze spotkania z Polonią. W trakcie rozmowy jedna osoba powiedziała zdanie, które mocno mnie poruszyło: „proszę księdza – mój dziadek w kajdanach musiał iść jedenaście miesięcy na Syberię...”.



Bardzo wymowną była Eucharystia sprawowana 13 grudnia w kolejną rocznicę wybuchu stanu wojennego, w kościele, który został zamieniony na filharmonię i tak funkcjonuje do dzisiaj. Nasi parafianie mają do dyspozycji tylko małą kapliczkę w podziemiach w tygodniu i dwie godziny w niedzielę w górnej części kościoła. W miejscu prezbiterium znajdują się organy, a w miejscu, gdzie powinny stać ołtarze boczne stoją urządzenia techniczne. Z sakralnego wystroju w kościele pozostała tylko droga krzyżowa. Przenośny Ołtarz ustawiony na środku i obraz umieszczony na organach prowokuje do refleksji (wnętrze można zobaczyć na prezentowanych zdjęciach). Ostatnim akcentem naszej syberyjskiej wędrowki było spotkanie z księdzem biskupem i modlitwa w nowo wybudowanej katedrze (charakterystyczny kościół z dużą mitrą pod krzyżem umieszczoną na szczycie kościoła).

Mając świadomość szczególnie trudnej posługi na terenach Syberii proszę o modlitwę w tej intencji. Serdecznie wszystkich pozdrawiam Ks. Piotr Filas SDS prowincjał. Za: [www.sds.pl](http://www.sds.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### Jasnogórskie koncerty Kolęd

Koncert kolęd w wykonaniu Jasnogórskiego Zespołu Wokalnego 'Camerata' pod dyr. Jarosława Jasiury odbędzie się w niedzielę, 3 stycznia 2010 r. o godz 18.00 w bazylice jasnogórskiej.

Program:  
godz 17.00 - Msza św. /z udziałem chóru/

godz 18.00 - koncert kolęd w wykonaniu 30-osobowego chóru mieszanego chłopców i dziewcząt

Zapraszają OO. Paulini i Stowarzyszenie Jasnogórska Szkoła Chóralna.

Noworoczny koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Jasnogórskiego Chóru Żeńskiego 'Kółeczko', Jasnogórskiego

Chóru Dziewczęcego 'Filiae Mariae' oraz Chóru Mieszanego parafii św. Franciszka z Asyżu 'Cantilena' odbędzie się 3 stycznia 2010 r. (niedziela) o godz. 16.30 w parafii pw. św. Franciszka z Asyżu (Grabówka) w Częstochowie. Połączonymi chórmi dyrygować będzie Mariola Jeziorowska.

Za: Biuro Prasowe Jasnej Góry

### Dwa nowe tomy studiów Dominikańskiego Instytutu Historycznego

Dwie pozycje o historii Dominikanów na ziemiach Rzeczypospolitej w okresie nowożytnym ukazały się właśnie z inicjatywy Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie. Pierwszy zbiór studiów, „Dominikanie na ziemiach polskich w epoce nowożytnej”, poświęcony jest obecności Zakonu Kaznodziejskiego na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

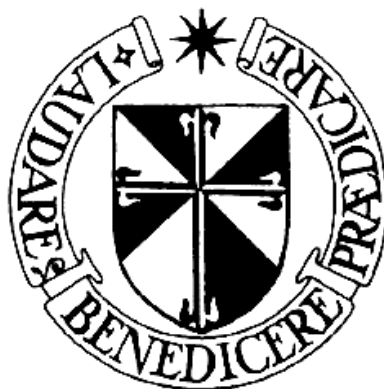
Niniejszy obszerny zbiór studiów zwiera prace 23 autorów; obejmuje szeroki zakres zagadnień związanych z nowożytną historią zakonu, koncentruje się wokół kultury, sztuki, kwestii ekonomicznych oraz relacji klasztorów dominikańskich ze staropolskim społeczeństwem. Część zamieszczonych w tomie prac poświęcona jest fundacjom klasztorów dominikańskich oraz kwestii patronatu magnatów i szlachty nad zakonem św. Dominika; kolejne ważne zagadnienie dotyczące nowożytnych dziejów zakonu to barokowe kaznodziejstwo.

Zamieszczone w poniższym tomie artykuły pozwolą w dużym stopniu na wzbogacenie wiadomości odnoszących się do nowożytnych dziejów konwentów dominikańskich w wielu miejscowościach; zarówno wielkich centrach miejskich jak Lwów, Kraków, Toruń, jak i tych mniejszych, już dzisiaj zapomnianych ośrodkach, w których znajdowały się konwenty zakonu – warto tu wymienić choćby Lachowce, Brody, Smotrycz, Szarawkę czy Koniuchy.

Na terenach należących do Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego dominikanie posiadali trzy zakonne prowincje – polską, ruską i litewską oraz kongregację św. Ludwika Bertranda skupiającą klasztory ściślejszej obserwacji. Cały XVII wiek przyniósł wiele nowych fundacji i ogromny wzrost

liczby klasztorów, szczególnie na ziemiach litewskich i ruskich Rzeczypospolitej gdzie większość klasztornych fundacji była dziełem kresowych magnatów i szlachty.

Do części publikowanych studiów dołączono również, tak ważne w kontekście podejmowanych obecnie badań, edycje tekstów źródłowych.



Kolejny zbiór materiałów, „Atria caeli. Epitafia i nagrobki w dominikańskim kościele św. Jacka w Warszawie”, zawiera studia poświęcone siedemnastowiecznym epitafiom i nagrobkom z kościoła Dominikanów pw. św. Jacka na Nowym Mieście w Warszawie.

Kościół św. Jacka i konwent Zakonu Kaznodziejskiego powstał na początku XVII wieku z inicjatywy prowincjała polskiego, Wojciecha Sękowskiego; jego organizatorem oraz pierwszym przeorem był znany kaznodzieja, pisarz i historyk, Abraham Bzowski. Prezentowane w tomie studia podejmują zagadnienia związane z historią kościoła w XVII stuleciu, jego relacjami ze staropolskim społeczeństwem oraz kwestie dotyczące benefaktorów konwentu.

Autorzy artykułów interesująco przedstawili najstarsze, XVII-wieczne inskrypcje nagrobne kościoła; zarówno te ocalałe do dnia dzisiejszego, jak i zaginione. Szczegółowej analizie

stylistycznej poddano ocalały nagrobek Katarzyny z Kosińskich Ossolińskiej oraz zajęto się kwestią autorstwa nagrobka Stanisława Jana Skorobohatego.

W prezentowanym tomie znalazło się również studium poświęcone osobie i działalności kaznodziejskiej dominikanina Michała Woyniłowicza; szczególnie zaś kazaniu, które wygłosił on na uroczystości pogrzebowej w kościele św. Jacka; zaprezentowano również rekonstrukcję barwnego życia mieszczy krakowskiej i warszawskiej, żony kupca rybnego, Reginy Sroczyńskiej, której epitafium znajduje się w murach tej świątyni.

Ostatni, bogato ilustrowany tekst pozwala poznać przebieg poszczególnych etapów prac konserwatorskich przeprowadzonych w warszawskim kościele dominikanów oraz wyniki dokonywanych badań i analiz.

Dominikański Instytut Historyczny w Krakowie (DIH), to utworzona w 2006 r. jednostka naukowa, prowadząca interdyscyplinarne badania nad szeroko rozumianą historią Zakonu Kaznodziejskiego. Celem działalności badawczej Instytutu jest z jednej strony opracowanie szeregu zagadnień związanych z najstarszymi i najnowszymi dziejami Zakonu, a z drugiej strony upowszechnienie wiedzy o prawie 800-letniej historii dominikanów w Europie Środkowo-Wschodniej. Wyniki prac członków i współpracowników Dominikańskiego Instytutu Historycznego publikowane są w serii naukowej „Studia i źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie”.

„Dominikanie na ziemiach polskich w epoce nowożytnej”, red. Anna Markiewicz, Marek Milawicki OP, t. 5, Kraków 2009, ss. 608.

„Atria caeli. Epitafia i nagrobki w dominikańskim kościele św. Jacka w Warszawie”, red. Anna Markiewicz, t. 6, Kraków 2009, ss. 228.

### ŚP. Ks. Antoni MRUK (1914-2009), jezuita

W kurii generalnej jezuitów w Rzymie odbyły się 22 grudnia uroczystości pogrzebowe o. Antoniego Mruka SJ. Długoletni profesor Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, postulator procesu kanonizacyjnego s. Faustyny Kowalskiej i ostatni spowiednik Jana Pawła II zmarł 20 grudnia w wieku 95 lat. Podczas liturgii odczytano telegramy kondolencyjne kard. Stanisława Dziwisza, nuncjusza apostolskiego w Polsce, abp. Józefa Kowalczyka oraz bp. Ryszarda Karpiańskiego z Lublina. Metropolita krakowski przypomniał w swoim przesłaniu „ciemną dolinę” życia ks. Mruka, jakim była druga wojna światowa, którą prawie w całości spędził w hitlerowskich więzieniach i obozach.

„To straszliwe doświadczenie zbliżyło go jeszcze bardziej do Boga i do człowieka” – napisał kard. Dziwisz. Przypomniał on także mniej znany fakt przyjaźni, jaka łączyła go z Karolem Wojtyłą, którego poznał w Rzymie w 1946 r. To właśnie on jako kardynał „poprosił o. Mruka, by podjął się roli postulatora sprawy kanonizacyjnej Apostoła Bożego Miłosierdzia” – napisał kard. Dziwisz składając wyrazy wdzięczności za miłość zmarłego do Kościoła i do Następcy Piotra.

W związku ze śmiercią o. Antoniego Mruka jezuicki portal internetowy Deon.pl przypomniał wywiad, jakiego udzielił on przed dwoma laty kwartalnikowi Życie Duchowe (49/2007). Sędziwy już wówczas zakonnik opowiadał w nim o swoim bogatym i niełatwym życiu, do czego warto wrócić w obchodzonej obecnie Roku Kapłańskim. Szczególnie wiele miejsca w rozmowie z o. Józefem Augustynem SJ poświęcił on pobytowi w obozie koncentracyjnym, gdzie dostał się jeszcze jako kleryk, m.in. wraz z rodzonym bratem Edwardem, również jezuitą.

O. Mruk wspominał ten czas pogodnie, jako „dobrą szkołę, nie tylko ludzką, ale

duchową, jezuicką. Był to okres bolesnego doświadczenia, które mimo wszystko kształtowało i hartowało człowieka – mówił. – Śmialiśmy się między nami, jezuitami, że zamiast nowicjatu, można by robić dwa lata obozu”. Z drugiej strony był to jednak „czas straszny”, gdy tęskniło się za wolnością i normalnym życiem, gdy się nie miało dosłownie nic, nawet możliwości spokojnej modlitwy. Tym niemniej jezuita starali się zachować w obozie pewien rytm życia zakonnego, nawet łącznie z dorocznymi rekolekcjami. „Ta dobra szkoła polegała na przyjmowaniu tej sytuacji taką, jaka była” – wyjaśniał o. Mruk. Najtrudniejszym doświadczeniem było niesamowite wleczenie się koszmaru całymi latami, bez żadnej pewności wyjścia zeń z życiem.

Dla młodego zakonnika wielką pomocą była w tamtym czasie jezuicka wspólnota i wzajemne wsparcie. To dawało nadzieję. O. Mruk wspominał jednak, że niektórzy księża diecezjalni gorszyli się zbyt poufałymi ich zdaniem relacjami między jezuickimi klerykami a wyświęconymi ojcami. Klerycy prowadzili też rodzaj obozowego duszpasterstwa konspiracyjnie doprowadzając do spowiedzi innych więźniów. Prawdziwą sztuką i niezwykle odczuwaną łaską było wówczas przyjęcie Eucharystii.

W okresie uwięzienia nie rezygnowano także z prób formacji intelektualnej. O. Mruk przypomniał tzw. „kartoflaną teologię” wykładaną w więzieniach w Krakowie i Wiśniczu przez wybitnego jezuickiego teologa, Mariana Morawskiego. Był to także rodzaj psychicznego oderwania się na chwilę od rzeczywistości, która otaczała aresztowanych zakonników. Doznane cierpienia niektórych załamywały, ale inni starali się przyjmować doznane szkody raczej jako „z ręki Bożej”. „Tak, tak, z ręki Bożej – powtórzył o. Mruk. – I czekało się na chwilę, kiedy będzie się już wolnym. To nas ratowało”.

Strasliwym doświadczeniem była nieustanna bliskość śmierci. Powtarzano wszędzie: „Stąd nie wyjdiesz żywy”. Szczególnie ciężko było w Oświęcimiu. „Mieszkałiśmy w celach więziennych, obok byli więźniowie skazani na śmierć – opowiadał o. Mruk. – Bito ich, w nocy słychać było krzyki i odgłosy uderzeń. To robiło na nas straszne wrażenie. Pamiętam, że śniło mi się wtedy, że jestem w Rzymie, że klęczę przed Ojcem Świętym. Dziwiło mnie tylko, że nie jest to Pius XII. Śniło mi się, że tam będę na święceniach”.

Ten sen jakoś się spełnił po wyzwoleniu. Jednak wcześniej był obóz w Dachau. Tam było nieco lżej, zwłaszcza pod koniec wojny, gdy jezuicki kleryk trafił jako krawiec do esesmańskiego lazaretu. Jednak i tu nie było bezpiecznie, zwłaszcza gdy na obóz zaczęły się sypać alianckie bomby. Dodatkowym przykrym doświadczeniem była bezwzględność innych współwięźniów – Niemców. Problemem była ich mentalność – opowiadał lakonicznie o. Mruk. – Hitlera potępiali, jak my, ale traktowali nas z góry”. Nieco lepiej sytuacja się miała wśród księży. „Była to solidarność stanowa – ciągnął jezuita. – Ale nie żebyśmy byli wielkimi przyjaciółmi...”.

Po wyzwoleniu z obozu w Dachau Antoni Mruk trafił na studia do Rzymu, bo chciał wyjechać na misję. Klerycy po doświadczeniu obozów koncentracyjnych otrzymali przywilej święceń już po drugim roku teologii. „Zaliczono nam w ten sposób «formację» z Oświęcimia i Dachau” – wspominał potem w wywiadzie. – Mnie w obozie na pewno dodawała siły nadzieja, że kiedyś zostanę kapłanem. To mnie i wielu innych trzymało”. Za: **Radio watykańskie**

## Od redakcji

Bardzo prosimy o umieszczanie na zakonnych stronach internetowych banerów portalu internetowego [www.zyciezakonne.pl](http://www.zyciezakonne.pl). Są one do pobrania w prosty sposób po wejściu na naszą stronę, a następnie kliknięciu odsyłacza u samego jej dołu nazwanego po prostu „BANERY”

